

opusdei.org

Baptysterium św. Jana na Lateranie

"Na mocy Chrztu świętego
jesteśmy powiernikami słowa
Chrystusa, który uśmierza,
rozpłomienia i napełnia
pokojem zranione sumienia".

29-07-2018

Pierwsze kościoły domowe i baptysterium świętego Jana na Lateranie

W pierwszych wiekach, z powodu
prześladowań, sprawowanie
Eucharystii oraz katecheza miały

miejsce w prywatnych domach, które chrześcijańskie rodziny – zwykle bogatsze, a więc dysponujące obszerniejszymi mieszkaniami - udostępniały Kościołowi. Były to pierwotne kościoły domowe, nazywane w Rzymie również *titulus*.

Titulus była to drewniana tabliczka zawieszana przy wejściu do willi rzymskich, na której było napisane nazwisko właściciela. Domy były nazywane także od *gens*, czyli rodu.

Z biegiem czasu, wiele *domus ecclesiae* przeszło w posiadanie Kościoła i kiedy zapanowała wolność, na owych czczonych miejscach pobudowano świątynie chrześcijańskie, których historia sięga w niektórych przypadkach po epokę apostołską, a w innych do znanych rzymskich męczenników. Od IV wieku każdy z kościołów domowych był poświęcany jakiemuś świętemu, nierzadko byłemu

właścicielowi nieruchomości, który oddał dla wiary nie tylko swój dom, ale własne życie.

Tituli, które pojawiają się w starożytnych dokumentach pozwalają nakreślić rodzaj mapy, pozwalającej zorientować się, jak byli rozmieszczeni chrześcijanie w Wiecznym Mieście do III wieku. Najstarszymi są: *titulus Clementis* (dzisiaj Kościół św. Klemensa), *Anastasiae* (św. Anastazji), *Vizantis* (świętych Jana i Pawła, na Caeliusie), *Equitii* (świętych Sylwestra i Marcina ai Monti, na Eskwilinie), *Chrysogoni* (św. Chryzogona, na Zatybrzu), *Sabinae* (św. Sabiny, na Awentynie), *Gaii* (św. Zuzanny), *Crescentianae* (św. Sykstusa) i *Pudentis* (św. Pudencjany). Owe dziewięć *titulus* sięgają początków chrześcijaństwa w Rzymie. Trzy kolejne są z końca III wieku: *titulus Callisti* (obecnie Matki Bożej na Zatybrzu), *Ceciliae* (św.

Cecylii) oraz *Marcelli* (św. Marcelego al Corso).

Według obliczeń, do Edyktu Mediolańskiego (313 rok), w Wiecznym Mieście istniało ponad dwadzieścia *titulus* lub kościołów domowych. Nawróciło się już wtedy na chrześcijaństwo około jednej trzeciej mieszkańców, jednak nie znajdowało to odbicia w wyglądzie miasta, ponieważ Kościół nie posiadał osobowości prawnej. Cesarz Konstantyn, poza tym, że zezwolił na publiczny kult chrześcijański, zaczął budowę pierwszych bazylik chrześcijańskich w Rzymie i Jerozolimie.

Lud ze szlachtetnego rodu

Pierwszą świątynią chrześcijańską, którą pobudowano w Wiecznym Mieście, była Bazylika Laterańska, wzniesiona na terenie zajmowanym aż dotąd przez koszary prywatnej gwardii cesarskiej. Przez kilka

wieków – aż do okresu
Awiniońskiego – to tam mieściła się
siedziba papieska, przez co bazylika
zasługiwała na tytuł *cunctarum
mater et caput ecclesiarum*, który
jeszcze można przeczytać na wejściu.

Na początku otrzymała nazwę
Bazyliki Zbawiciela, jednak w
średniowieczu poświęcono ją także
św. Janowi Chrzcicielowi i św. Janowi
Ewangelście. Papież Sylwester
poswięcił ją w roku 318, chociaż
minęły jeszcze dziesiątki lat zanim
zupełnie ją skończono. Była od tego
czasu wiele razy odbudowywana z
powodu kradzieży, trzęsień ziemi i
pożarów. Aktualny jej kształt
pochodzi z połowy XVII wieku i
zawdzięczamy go Borrominiemu,
choć fasada i absyda zostały jeszcze
później zmienione.

W niedalekiej odległości od Bazyliki,
w prawym rogu wielkiego placu *San
Giovanni*, wyróżnia się starożytnym

wyglądem budynek postawiony na planie ośmiokąta, skromnie ozdobiony, ale o harmonijnych liniach. To baptysterium. Pochodzi z V wieku i zostało pobudowane za pontyfikatu Sykstusa III w miejscu, gdzie było inne, wzniesione z rozkazu Konstantyna.

Pięć fresków na ścianach przedstawia sceny z życia Konstantyna, wśród których możemy wyróżnić objawienie Krzyża Świętego wraz z obietnicą: *in hoc signo vinces* (tym znakiem zwyciężysz). Tradycja podaje, że miało ono miejsce podczas postoju na Saxa Rubra, w przeddzień bitwy na Ponte Milvio, w której Konstantyn pokonał Maksencjusza.

Po środku znajduje się okrągły basen, w którym pierwotnie chrześcijanie byli chrzczeni przez zanurzenie. Basen jest otoczony ośmioma

kolumnami z porfidu, w stylu jońskim i korynckim.

Kolumny podtrzymują architrav, z napisami po łacinie, przypisywanymi Papieżowi św. Sykstusowi III (432-440), które streszczają w godny podziwu sposób naukę chrześcijańską na temat Chrztu. Brzmia tak wspaniale, że warto przytoczyć je w oryginale. Poniżej dodajemy tłumaczenie na język polski.

GENS SACRANDA POLIS HIC SEMINE
NASCITVR ALMO

QVAM FECVNDATIS SPIRITVS EDIT
AQVIS

VIRGINEO FETV GENITRIX ECCLESIA
NATOS

QVOS SPIRANTE DEO CONCIPIT
AMNE PARIT

COELORVM REGNVM SPERATE HOC
FONTE RENATI

NON RECIPIT FELIX VITA SEMEL
GENITOS

FONS HIC EST VITAE QVI TOTVM
DILVIT ORBEM

SVMENS DE CHRISTI VVLNERE
PRINCIPIVM

MERGERE PECCATOR SACRO
PVRGANTE FLVENTO

QVEM VETEREM ACCIPIET
PROFERET VNDA NOVVM

INSONS ESSE VOLENS ISTO
MVNDARE LAVACRO

SEV PATRIO PREMERIS CRIMINE SEV
PROPRIO

NVLLA RENASCENTVM EST
DISTANTIA QVOS FACIT VNVM

VNVS FONS VNVS SPIRITVS VNA
FIDES

NEC NVMERVS QVEMQVAM
SCELERVM NEC FORMA SVORVM

TERREAT HOC NATVS FLVMINE
SANCTVS ERIT

Tutaj rodzi się lud ze szlachtetnego
rodu, przeznaczony do Nieba,

Poczęty w wodach płodnych
Duchem.

Matka Kościół w dziewiczym
porodzie wyda na świat

Tych, których poczęła za sprawą
Ducha Bożego.

Oczekujcie królestwa niebieskiego,
wy którzy jesteście narodzeni na
nowo w tym źródle:

Szczęśliwe życie nie jest dla tych,
którzy urodzili się tylko jeden raz.

Oto źródło życia, które obmywa całą ziemię,

Które bierze początek w ranach Chrystusa.

Zanurz się grzeszniku, w tym świętym i oczyszczającym strumieniu,

Którego fale przywracają młodość zestarzałym.

Jeśli chcesz być niewinny, obmyj się w tych wodach,

Zarówno kiedy ciąży na tobie grzech odziedziczony, jak i własny.

Nic już nie dzieli tych, którzy narodzili się na nowo i stanowią jedno

Przez jeden Chrzest, jednego Ducha, jedną wiarę.

Niech nikogo nie przestraszy ani liczba ani ciężar własnych grzechów:

Kto narodził się z tej wody żywej
będzie święty.

Apostołowie apostołów

Przez Chrzest wszyscy chrześcijanie są powołani do świętości i do apostołstwa. Napis na baptysterium laterańskim pokazuje, że pierwsi chrześcijanie mieli tego żywą świadomość. Dlatego św. Josemaría wyjaśniając ducha Opus Dei, porównywał go z **pierwszymi chrześcijanami; którzy swe chrześcijańskie powołanie przeżywali dogłębnie; doskonałości, do której zostali wezwani przez prosty i wzniosły fakt Chrztu Świętego szukali z całą determinacją.** (Rozmowy z Prałatem Escriva, 24).

W pierwszych wiekach, neofici byli chrzczeni przez potrójne zanurzenie – ku czci Trójcy Świętej – w basenie baptysterium. Przez kolejny tydzień nosili białą tunikę, jako wyraz, że nie

chcieli splamić grzechem swojej duszy oczyszczonej w odradzających wodach. Kiedy zdarzył im się upadek, pełni bólu przystępowali do Sakramentu Pokuty. Jednak, jak wielkie było ich pragnienie świętości! Jak daleka była ich walka od walki negatywnej...! Byli szczęśliwi ze znalezienia Prawdy i Dobra – Miłości Bożej – i pragnęli w sposób naturalny, iść do Boga w towarzystwie wielu innych: krewnych, przyjaciół, sąsiadów, towarzyszy pracy... Głosili Ewangelię z radością i Bóg dał im dużo owoców. Jednak wiemy, że czasami w głoszeniu przesłania o zbawieniu, stawką było życie lub poważne trudności. A jednak pierwsi chrześcijanie nie zatrzymali się przed przeciwnościami: w ich postępowaniu wile razy rozbrzmiewały słowa wypowiedziane przez Piotra i Jana, kiedy chciano ich uciszyć: “bo my nie

możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,20).

Dzisiaj tak jak wczoraj, przypada ochrzczonego zadanie, aby zbawienie dotarło wszędzie i do wszystkich (Por. Sobór Watykański II, Dekret *Apostolicam actuositatem*, 3). Dlatego jako chrześcijanie, nie tylko staramy się o apostołstwo osobiste, ale winniśmy zachęcać naszych przyjaciół, by oni także stawali się apostołami i angażowali się we wspólną pracę przybliżania dusz do Chrystusa.

Każdy z was powinien starać się o to, by stać się apostołem apostołów, napisał św. Josemaría w *Drodze* (920). Bóg liczy na każdego chrześcijanina, by “wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1Tm 2,4). Dlatego przynagła nas, by wszyscy chrześcijanie uświadomili sobie swoje powołanie do świętości i do

apostolstwa. W ten sposób przybliżą wiele osób do szczęścia i oni sami będą bardzo szczęśliwi, gdyż napełnią sensem chrześcijańskim i nadzieją każdą rzeczywistość ludzką: **Na mocy Chrztu świętego jesteśmy powiernikami słowa Chrystusa, który uśmierza, rozplomienia i napełnia pokojem zranione sumienia. Aby jednak Pan działał w nas, musimy Mu powiedzieć, iż jesteśmy gotowi do walki każdego dnia, mimo że czujemy się słabi i bezużyteczni, mimo że odczuwamy olbrzymi ciężar osobistej nędzy i osobistej niemocy. Musimy Mu powtarzać, że ufamy Mu, liczymy na Jego pomoc, nawet – jak Abraham – wbrew wszelkiej nadziei (Rz 4,18). W ten sposób będziemy pracować z odnowionym zapalem i nieść będziemy ludziom pokój. Wolni od nienawiści, podejrzeń, ignorancji, niezrozumienia, pesymizmu,**

**ponieważ Bóg wszystko może
(Przyjaciele Boga, 210).**

Plac Świętego Piotra: ramiona
otwarte dla ludzkości

Katakumby św. Kaliksta

Koloseum

Via Apia - Regina viarum

Panteon i kościół Santa Maria sopra
Minerva

Forum Romanum

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/baptysterium-sw-jana-na-lateranie/> (20-02-2026)